

Nazwisko **CIERNIEWSKI**

Imiona **Wacław**

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **02.03.1921r.** Miejscowość, kraj **Krotoszyn**

Data śmierci **26.01.2005r.** Miejscowość, kraj **USA**

Lat życia

Adres cmentarza **polski cmentarz w New Britain, CT**

Źródła: **"Weteran" nr. 1011 (maj 2005r.)**

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

.....
.....
**ŚP.
WACŁAW
CIERNIEWSKI**

26 stycznia 2005 zmarł nagle długoletni członek naszej Placówki kol. Wacław Ciernewski. Wiadomość o jego śmierci zaskoczyła nas wszystkich, bo nie było nam wiadomo o żadnych jego dolegliwościach - był zawsze pogodny i wesoły, uczynny i koleżeński. Tym więcej będziemy odczuwać jego stratę.

Jak dowiadujemy się, z jego życiorysu w kartotece naszej Placówki - urodził się, 2 września 1921 w Krotoszynie, woj. poznańskie, gdzie ukończył 7 klasową szkołę powszechną i 2 września 1939 roku został powołany do służby wojskowej do obrony przeciwgazowej. Jego służba nie trwała długo, bo już 14 września dostał się w Kutnie do niewoli niemieckiej.

Po 7 dniach został jednak zwolniony i skierowany przez niemiecki "Arbeitsamt" do przymusowej pracy rolnej w niemieckim gospodarstwie w miejscowości Gumienice, gdzie w trudnych warunkach spędził następne prawie 6 lat.

20 stycznia 1945 został zmuszony wraz z całą wsią do ewakuacji na tereny Górnej Saksonii, zajęte później przez wojska amerykańskie,

a następnie oddane Sowietom. Wraz z Amerykanami i całym obozem cywilnym wycofał się na teren Górnej Bawarii do miejscowości Kempfen, gdzie przez jakiś czas pracował w policji obozowej.

Na wiadomość o tworzeniu się polskich kompanii wartowniczych przy armii amerykańskiej wyjechał najpierw do Murnau, a następnie już w szeregach kompanii do kilku innych miejscowości (Norymberga, Moguncja, Kaferthal i inn.), do których były one kolejno odkomenderowywane. W kompaniach wartowniczych dosłużył się stopnia kaprała i funkcji dowódcy drużyny.

We wrześniu 1950 zdecydował się na emigrację, do Stanów Zjednoczonych. Tu pracował najpierw krótko na plantacji tytoniu w East Hartford, a następnie przez 36 lat w firmie Atlantic Machine and Tool Co. (przez ostatnich 20 lat jako "forman") gdzie doczekał emerytury.

W roku 1953 ożenił się z Polką, z którą dochowali się 5 synów i 2 wnuczek. Został pochowany na polskim cmentarzu w New Britain, CT.

Cześć Jego pamięci!
Placówka 119
w Hartford, CT

Weteran Nr 1011

Maj 2005r.